

Brytyjczyk przez 40 lat był traktowany jak niewolnik

20 stycznia 2022

56-letni Brytyjczyk usłyszał właśnie wyrok w sprawie zakrawającej o współczesne niewolnictwo. Mężczyzna przetrzymywał niemal jak niewolnika innego mężczyznę, który przez 40 lat żył w szopie na kempingu w drastycznych warunkach.

56-letni Peter S. został właśnie skazany za przetrzymywanie innego mężczyzny, jak niewolnika, w dwumetrowej szopie na kempingu. W chwili uwolnienia przez służby ofiara miała 58 lat, a w niewoli u Petera S. przebywała od lat 40. Ofiara pracowała w lokalnych gospodarstwach rolnych, pomagając przy malowaniu, kładzeniu dachówki czy wylewaniu asfaltu, a dziennie otrzymywała za swoją pracę wynagrodzenie w wysokości 10 GBP. Śledczy ustalili, że 58-latek żył w zielonej szopie, niedaleko Carlisle, w warunkach gorszych niż pies rodziny oprawcy. W małej szopie było niewielkie, niedomykające się okno (po zamknięciu drzwi wewnątrz panowały całkowite ciemności), w środku znajdował się stary grzejnik z uszkodzonym kablem, a mężczyzna mył się w zlewie kuchennym w budynku znajdującym się obok jego szopy.

Ofiara Petera S. została objęta krajowym programem National Referral Mechanism (NRM) i do dziś otrzymuje specjalistyczne wsparcie. Ale mężczyzna miał szczęście, że został uwolniony, ponieważ doszło do tego tylko i wyłącznie na skutek donosu poczynionego przez zaniepokojone osoby trzecie. „To było naprawdę wstrząsające śledztwo. Przez wszystkie lata w egzekwowaniu prawa nigdy nie spotkałem się ze współczesnym przypadkiem niewolnictwa, w którym wyzysk miał miejsce przez tak długi czas. Dobrze, że S. w końcu postąpił słusznie i przyznał się do winy. Chciałbym złożyć hołd poświęceniu i profesjonalizmowi moich śledczych, którzy prowadzili bardzo

złożone śledztwo, a które po drodze rzuciło im wiele wyzwań. W tej chwili jednak przede wszystkim myślę o ofierze. Pamiętajmy, że był on wykorzystywany przez całe dorosłe życie, i to jeszcze kilka lat temu. Obecnie jest po sześćdziesiątce. To jest coś, co nawet teraz staram się pojąć. Przez cztery dekady był właściwie przetrzymywany w niewoli. Niestety jesteśmy aż nadto świadomi tego, że do końca życia będzie on przeżywał traumę z powodu swoich doświadczeń. Zależy mi na tym, aby nadal miał regularne, stałe wsparcie, którego potrzebuje, co pozwoli mu prowadzić tak normalne życie, jak to tylko może w danych okolicznościach” – zaznaczył starszy oficer śledczy GLAA Martin Plimmer.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk